

Szkoła po przejściach

Agata Gwizdała: Mijają blisko trzy lata, od kiedy objęła pani stanowisko rektora Szkoły Filmowej w Łodzi. Wydaje się, że to niewiele wobec 75 lat uczelni, ale w kontekście tego, co przez te trzy lata wydarzyło się w szkole - to osobny rozdział.

Milenia Fiedler: Tak, to był bardzo intensywny czas. Czas nieoczekiwanych zmian i przewartościowań. I myślę, że jest to nasze wspólne doświadczenie. Niezależnie od tego, gdzie jesteśmy i czym się zajmujemy. Zmienia się świat, zmienia się rzeczywistość i u nas w szkole też jest to bardzo widoczne. Zmieniły się formy komunikacji i budowania relacji. Nauczyliśmy się pracy zdalnej na różnych poziomach. Film się zmienia, branża się zmienia. Przede wszystkim kina nie są już jedynym i głównym miejscem odbioru filmu. Mamy internet, mamy platformy streamingowe. Mamy smartphony, tablety, komputery... To wymusza zmianę. Naszą tradycją jest myślenie o filmie jako o sztuce, ale trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, jak dziś odbiera się film i jak tę sztukę tworzyć. Nasi studenci pracują już w zupełnie innych warunkach. Teraz kreacja wspierana jest przez nowe technologie. Ostatnio coraz częściej mówimy o sztucznej inteligencji. Sama mogłam już doświadczyć jej w praktyce. Komputer potrafi dorobić, dopisać kolejne ujęcie. Wyobraźmy sobie taką scenę: chłopiec kopie piłkę, nagle ujęcie się urywa, ale komputer domyśla się, jak powinna wyglądać kolejna klatka. Oczywiście na podstawie materiału źródłowego.

To trochę przerażająca wizja.

Na pewno zaskakująca, ale kiedy widzimy coś, co nas zaskakuje - strach może się pojawić. Jednak filmowcy czy szerzej artyści są napędzani ciekawością, chęcią eksperymentowania, odkrywania. Traktujemy to jako nowe narzędzie, które daje nam nowe możliwości. W szkole już od jakiegoś czasu eksperymentowaliśmy na tym polu - funkcjonuje u nas przecież Laboratorium Narracji Wizualnych. Jedna z osób zaangażowanych w ten program dziś pracuje jednocześnie ze sztuczną inteligencją i wirtualną rzeczywistością.

Cały wywiad można przeczytać w majowym numerze „Kalejdoskopu” 5/2023.